

# Sprawdzona taktyka

Dlaczego tanie samochody są dobre? Bo są dobre i tanie. Ta zasada pozwoliła osiągnąć Dacii sukces i nic dziwnego, że firma będzie jej się trzymała w następnych latach

Rumuński producent jest na fali. W minionym roku tylko w Europie sprzedał blisko 240 tys. samochodów osobowych, czyli o 29,2 proc. więcej niż w 2008 r. Dane po czterech miesiącach tego roku są jeszcze lepsze. Do końca kwietnia na drogi Starego Kontynentu wyjechało już o ponad 31 proc. więcej Dacii niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. W Polsce do końca maja firma zanotowała ponad 54-procentowy wzrost popytu. Przy takiej dynamice sprzedaży nie dziwi więc, że koncern łakomym wzrokiem spogląda na nowe segmenty rynku. Po udanym debiucie kompaktowego SUV-a Duster pojawiło się coraz więcej informacji na temat kolejnych premier, które zgodnie z filozofią marki będą solidne i tanie.

Zanim to jednak nastąpi, firma odświeży swój podstawowy model, od którego tak naprawdę zaczął się jej globalny sukces. Chodzi oczywiście o Logana – auto, które początkowo miało być oferowane tylko na rynkach wschodzących, a obecnie jest hitem także w Europie Zachodniej. Jego nowa generacja powinna być przedstawiona pod koniec przyszłego roku. Wiadomo już, że wykorzysta tę samą płytę podłogową co aktualna wersja, natomiast zyska nową stylistykę, która nie tylko odświeży wygląd modelu, lecz przede wszystkim uczyni go bardziej atrakcyjnym dla młodszej grupy klientów. Widać to na naszej wizualizacji komputerowej, która powstała na bazie dwóch projektów przygotowanych

przez biuro stylistyczne marki. Warto tu zwrócić uwagę na to, że o ile w przypadku pierwszego Logana tzw. rumuński wkład w opracowanie modelu nie przekroczył 20 proc., o tyle w nowym ma sięgnąć nawet 75 proc. (w Sandero to 40 proc.). Duży nacisk położony będzie ponadto na zwiększenie bezpieczeństwa pasażerów. Natomiast rewolucyjnych zmian nie należy oczekiwać w konstrukcji układów jezdnego i napędowego, co pozwoli zachować konkurencyjną cenę auta.

Wykorzystywanie gotowych rozwiązań to sztuka, którą Dacia opanowała do perfekcji,

np. w Dusterze aż 57 proc. podzespołów pochodzi z produkowanych już wcześniej modeli grupy Renault. Takie postępowanie nie tylko ogranicza koszty, lecz także skraca fazę projektowania samochodu. Tak też będzie w przypadku kolej-

nej nowości koncernu, która na rynek trafi w roku 2012. Prace nad nią potwierdził Vincent Carré, szef globalnego marketingu Renault Dacia. City – auto o typowo miejskim charakterze – powstanie na platformie Renault Clio II. Ma mieć 5-drzwiowe nadwozie o długości 3,5-3,6 m kryjące w sobie 4-miejscowe wnętrze. Pod maską City trafi benzynowy silnik o pojemności 1,2 l i mocy 60 KM z Renault Twingo. W planach jest również mała jednostka wysokopreżna. Największym atutem tego modelu będzie oczywiście atrakcyjna cena – niespełna 5 tys. euro, czyli ok. 20 tys. zł.

Na tym nie koniec. Trwają bowiem prace nad limuzyną i minivanem.

Do 2012 roku Dacia wprowadzi do sprzedaży co najmniej 3 nowe modele samochodów



## Dacia Grande

Tańsza alternatywa dla modeli klasy średniej. Auto powstanie na wydłużonej platformie Renault Fluence'a. Będzie ponad 4,8 m, a do napędu wykorzysta silniki o mocach od 90 do 140 KM. Prognozowana cena wersji bazowej to 1

## PODSUMOWANIE

■ Szef operacyjny Renault Patrick Pelata stwierdził, że Dacia jest nie tylko marką, lecz także filozofią, która ma na celu osiągnięcie optymalizacji kosztów produkcji aut na każdym etapie. Dzięki temu możliwe jest zaoferowanie klientom konkurencyjnych cenowo modeli. Jak widać, taktyka ta przynosi wymierne efekty, a rumuńska firma notuje dwucyfrowe wskaźniki wzrostu popularności. Poszerzenie gamy produktów (w ciągu najbliższych 2-3 lat oferta Dacii obejmie 10 linii modelowych) może w tym przypadku poprawić te wyniki, tym bardziej że klienci doceniają nie tylko atrakcyjne ceny wyjściowe, lecz także dużą niezawodność i niskie koszty eksploatacji aut rumuńskich.



REDAKTOR  
RAFAŁ SEKAŁSKI